

Cena numeru
30.000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie 810.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 900.000

poza Łódź 1 numer 44.000

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 4 grudnia 1923 r.

Dwa szeregi faktów.

„Wiadomości Statystyczne“, organ głównego Urzędu Statystycznego, podaje w jednym ze swych ostatnich numerów, niezwykłe ciekawe cyfry rzucające dziwne światło na zjawisko obecnej drożyzny w Polsce. Jak wiadomo drożyzna obliczona za pomocą wskaźnika cen hurtowych, nie jest w Polsce wyższa niż na Zachodzie, a nawet przeciwnie nie do-
sięga 75 proc. drożyzny panującej w kra-
jach o pełnowartościowej walucie. Jeżeli dro-
żyznę w lipcu 1914 określmy jako 1, to w
październiku, według wspomnianych cyfr
„Wiadomości Statystycznych“ wskaźnik dola-
ra w Polsce wynosił 401,224 podczas gdy ogół-
ny wskaźnik cen hurtowych — 273,806'8.

Wynikałoby z tego, że drożyzna w Pol-
sce w stosunku do cen światowych jest bar-
dzo mała. I rzeczywiście, dzięki niskiej sto-
sunkowo cenie artykułów rolniczych i wyjąt-
kowej wprost premii w postaci ustawy o
ochronie lokatorów, ogólne koszty utrzy-
mania w Polsce są o wiele niższe niż na zach-
odzie.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa
jeżeli spojrzymy na ceny artykułów przemy-
słowych. Tutaj znowu wspomniane „Wiado-
mości Statystyczne“ wykazują, że o ile w paź-
dzierniku pełny wskaźnik cen hurtowych wy-
nosił 273 tys. wskaźnik dolara 401 tys., to
wskaźnik np. towarów włókienniczych do-
szedł do cyfry 668,458. Wynika z tego, że ce-
na towarów włókienniczych w Polsce wzro-
sła o pięćdziesiąt kilka procent ponad normę
złota.

Cyfry te są prawdziwą rewelacją i rzu-
cają bardzo dziwne światło na stan i sposób
kalkulowania naszego przemysłu. Jak objaś-
nić ten szalony wzrost cen towarów przemy-
słowych w Polsce? Trzymano się tendencji
cen światowych? Ale przemysłowiec polski
nie płaci robotnika według równi złotej, a tyl-
ko część surowca sprowadza z zagranicy.
Ten sam przemysłowiec od pięciu lat korzy-
sta z markowych kredytów P K K P. czyli po-
prostu z subsydjów państwowych.

Zdumiewająca zagadka wzrasta do roz-
miarów wprost niepokojących, jeżeli przypom-
nimy sobie, że przy każdej próbie uszczuple-
nia, względnie zwaloryzowania kredytów pań-
stwowych przemysłowcy grożą zamknięciem
fabryk, bezrobociem, ba, nawet strajkami ro-
botników.

Gdzież więc leży rozwiązanie tej dziw-
nej zagadki?

Zamknięte są dla nas bilanse i księgi ra-
chunkowe przemysłowców łódzkich. Sporo
światła na tę zdumiewającą zagadkę rzucają
jednak następujące fakty, podane nam przez
osoby zupełnie zasługujące na wiarę.

1) w ciągu ostatnich dwu lat cały szereg
wybitnych przemysłowców łódzkich wykupił

całe dzielnice domów i kamienic w Berlinie
i innych miastach niemieckich.

2) Na rachach bieżących w bankach za-
granicznych a zwłaszcza szwajcarskich prze-
mysłowców polscy, a zwłaszcza łódzcy posiada-
ją tam znaczne rachunki w walutach pełno-
wartościowych, że należą oni do najpoważ-
niejszych klientów tych banków.

3) Jeden z poważnych przemysłowców
łódzkich oświadczył niedawno przy sposobno-
ści omawiania sprawy waloryzacji kredytów
że „ostatecznie“ może on zamknąć na rok
swoją fabrykę i „nic mu to nie zaszkodzi“.

Dziwne fakty. W ich świetle zrozumia-
ła staje się niewspółmierna i olbrzymia dro-
żyzna artykułów przemysłowych. Trzeba
rzecz nazwać po imieniu. Cały szereg naszych
przemysłowców uprawia dziś wprost rabunko-
wą gospodarkę, przypominając metody kap-
lonjalnych kapitalistów zeszłego stulecia. I to
jest jednym z głównych powodów trwającej
nas obecnie drożyzny. Tem się tłumaczy również
częście fakt, że cały szereg polskich przemy-
słowców trwających przy solidnej i uczciwej
kalkulacji nie wytrzymuje już dziś konkuren-
cji ze wzbogaconymi rabunkową gospodarką
fabrykantami—żydami.

To jeden szereg faktów. A teraz przy-
patrzmy się drugiemu.

W „Gazecie Warszawskiej“ z 29 listo-
pada w artykule wstępnym czytamy: „W dzi-
siejszym numerze „Gazety Warszawskiej“
znajdą czytelnicy w korespondencji z Bydgosz-
czy opis olbrzymich nadużyć podatkowych,
popelnianych przez tamtejszych fabrykantów
za pomocą fałszywych banderoli. Wielo-
miliard. grabież skarbu popelniana była syste-
matycznie przez szajkę żydowskich fabrykan-
tów. Tak jest, nie jakichś drobnych geszefcia-
rzy i zawodowych oszustów, ale fabrykantów
pobierających kredyty państwowe i należą-
cych do sfery „wyższych dziesięciu tysięcy“.

„Afera bydgoskich fabrykantów żydów
nie jest bynajmniej faktem odosobnionym.
Niedawno, bo parę tygodni temu doniosły
dzienniki o zatajeniu prawdziwych bilansów
w celu nadużyć podatkowych przez jednego
z największych przemysłowców lwowskich.
Niemał każdy dzień przynosi obecnie wiado-
mości o wykryciu nadużyć podatkowych prze-
ważnie przez kupców i przemysłowców żydów-
skich“.

Tyle „Gazeta Warszawska“ Dodajemy
od siebie, że jednym z głównych gniazd nad-
użyć i malwersacji podatkowych wszelakiego
rodzaju jest właśnie — — — Łódź.

St. St.

Myj ręce przed jedzeniem!

Nowa ofiara rozruchów krakowskich.



ś. p. rotmistrz Franciszek Łukasiewicz.

Uczony angielski o mordach bolszewickich.

Znany przyjaciel Polski p. Karol Sarolea, prof. uniw. w Edynburgu w Anglii, odbył
dłuższą podróż po Rosji i wrażenie swoje opi-
suje we feljetonach. Prof. Sarolea między-
innymi stwierdził zupełne bankructwo marksi-
zmu w Rosji, który ją zniszczył i doprowa-
dził do całkowitej ruiny. Osobno ten uczo-
ny zajął się działalnością marksistów w Rosji
w całej jej ohydnej nagości i tak pisze o
tych tyranach:

„U rosyjskich dyktatorów niema miej-
sca na litość czy wyrzuty sumienia: De Quin-
cey i Oskar Wilde, napisali dwa z najbardziej
lotnych swoich szkiców o „Morderstwie, jako
sztuce“. U bolszewickich dyktatorów ich zbro-
rowe rzeznie są czemś więcej, niż sztuka, stały
się wiedzą ścisłą. Profesor Bergson określił
militaryzm pruski, jako naukowe barbarzyń-
stwo. Jeszcze bardziej trafniej możemy naz-
wać Marksizm naukowym teroryzmem.

Przyglądając się zdumiewającym czy-
nom dokonanym przez bolszewików, widząc,
jak zmienili rosyjski kontynent w olbrzymi
dom wariatów, moglibyśmy mieć usprawiedli-
wienie, aby patrzeć na nich, jako na morder-
czych maniaków. Ale tu trzeba zaznaczyć, że
jest metoda w ich szaleństwie. Zbrodnie po-
pelniano w każdej rewolucji, ale owe zbrod-
nie, jak septembriada, rzeź wrześniowa w
więzieniach paryskich, były zawsze zwi-
erzęcym wybuchem oszalałego tłumy. Teroryzm
bolszewicki jest całkiem innego rodzaju. Ma
charakter kalkulacji z zimną krwią. Dokony-
wa zbrojowego morderstwa, jakby wykony-
wał swój zawód. W tym celu postawił sobie
starannie obmyślony system. Posiada własną
tędykę i własną strategię. Praktyka mordo-

Od Administracji

Składem niezwykłego podrózenia papie-
ru zmuszeni jesteśmy z dniem 2 b. m. podnieść
cenę egz. pojedynczego na

30.000 mk.

— w niedziele i święta —

40.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęcone

20.000 mk.

Pranumerata kosztować będzie 750.000
mk. miesięcznie, łącznie z odnośzeniem do domu
Jednakowoż prenumeratory, którzy, ure-
gulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju”

do dnia 15 b. m. zapłacą tylko

680.000 mk.

Jednocześnie zaznaczamy iż pranumerato-
rzy zalegający w opłacie będą zmuszeni usz-
czać zaległe miesiące pg. cen bieżących.

Adm. „Rozwoju”

wania setek tysięcy niewinnych zakładników,
ilekroć wykonany jest zamach na jakiegoś bol-
szewickiego urzędnika, może być potwornym
powrotem do dzikości. Jednakże jest cudowa-
nie skuteczna i jest oparta na głębokiej znajo-
mości ludzkiej natury. Władze sowieckie przy-
znają się, że rozstrzelały osiemset zakładni-
ków, aby pomścić zamach na życie Mojżesza
Uryckiego, głównego inkwizatora i kata z cze-
rzewyczałki. Po paru takich hekatombach,
dyktatorzy pod strażą lotewskich i chińskich
janczarów, mogą spać bezpiecznie.

Ten system, ta taktyka i ten zawodowy
charakter sowieckiego terroryzmu odzwiercied-
la się już w samej statystyce bolszewickich
morderstw. W tej statystyce nowego rodzaju
znajdujemy, że dyktatorzy zamordowali
dwudziestu ośmiu biskupów, 1210 duchow-
nych, 6000 profesorów i nauczycieli, 9000 dok-
torów, 54000 oficerów, 260.000 żołnierzy,
70.000 policjantów, 193.000 robotników i
815.100 chłonów”.

Waloryzacja a kredyty dyskontowe.

Wobec krążących pogłosek, iż z dniem
wejścia w życie ustawy o waloryzacji, zosta-
ną niezwłocznie zwaloryzowane wszelkie kre-
dyty udzielone na weksle przedstawione do
dyskonta i płatne po dniu wejścia w życie
ustawy, otrzymujemy z najbardziej miarod-
ajnego źródła informację, iż pogłoski te są
nieuzasadnione.

Ustawa może być stosowana do kredy-
tów, udzielonych dopiero po dniu wejścia jej
w życie tj. po 1 stycznia 1924 roku, a spo-
sób jej stosowania do różnego rodzaju kre-
dytów określi rozporządzenie Rady Mini-
strów zgodnie z art. 9-tym ustawy.

**Sprowadzenie zwłok Henryka
Sienkiewicza.**

W sali Tow. Kredytowego w Warsza-
wie odbyło się zebranie w sprawie sprowadze-
nia zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do
Polski.

Znaczna większość uczestników zebra-
nia oświadczyła się za natychmiastowym roz-
poczęciem pracy. J. A. Świecicki w goracem,
mocnym przemówieniu, oświadczył, iż hańbą
jest pozostawienie tej sprawy w zapomnieniu.
Wzywał do utworzenia komitetu w licznym
składzie i z różnych części Polski, aby w cią-
gu miesiąca najbliższych zwłoki Sienkiewi-
czicza spoczęły w kraju.

Pewne obawy, co do znalezienia środ-
ków materialnych wyrażali Dr. Rząd i Leo-
nard Bobiński. Inni mówcy obaw tych nie

Niemcy otrzymają pożyczkę w Anglii.

Rokowania mają przebieg pomyślny.

BERLIN 3.12 (PAT) „Montag“ donosi,
że rokowania angielsko-niemieckie w spra-
wie udzielenia Niemcom kredytu mają, jak
dotychczas, przebieg pomyślny. O rezultacie
rokowań zawiadomi Reichstag na posiedzeniu
wtorkowym minister spraw zagranicznych,
Stresemann.

BERLIN 3.12 (AW) Dziś wieczorem
odbyła się konferencja kanclerza z przedsta-
wicielami stronnictw parlamentarnych na te-
mat sytuacji bieżącej. Na konferencji była

mowa o ewentualnem uzyskaniu od rządu an-
gielskiego pożyczki w wysokości 100 miljo-
nów marek złotych. Kredyt ten ma być użyty
na poprawę waluty niemieckiej.

We wtorek minister spraw zagranicza-
nych, Stresemann, ma przedstawić tę sprawę
w parlamencie. Wynikałoby stąd, że Strese-
mann zmieni kurs swej polityki, która dopro-
wadziła do kryzysu i usiłuje za wszelką cenę
zbliżyć się do Anglii.

I tak źle i tak nie dobrze.

Nowe przesilenie gospodarcze w Niemczech.

WIEDEN 3.12 (PAT) „Neue Freie Pres-
se“ donosi z Berlina, że Niemcy przechodzą
obecnie przesilenie w związku zprzemianą
waluty papierowej na złotą. Charakterystycz-

nem jest, że ujawniła się przytem znaczna
podwyżka cen we wszystkich dziedzinach, w
porównaniu z cenami rynków światowych.

Kłótnie u kolebki nowej republiki.

Przygotowania do utworzenia samodzielnego państwa.

BERLIN 3.12 (AW) Według wiadomości
z Kolonii, t. zw. Wydział pięćdziesięciu sześciu
dokonać ma w bieżącym tygodniu wyborów
dyrektorjatu krajowego. W kwestji nowego
tworu państwowego, zjawily się różnice między
francuskim a niemieckim punktem widzenia.
Francja projektować ma utworzenie szeregu sa-
modzielných kantonów, przyczem Nadrenia
nie wybieralaby więcej posłów do parlamentu
Rzeszy. Niemcy obstają przytem, aby Nadrenia

tworzyła zwarte i jednolite terytorium.

WIEDEN 3.12 (PAT) „Neue Freie Pres-
se“ donosi z Berlina, że według informacji z
Nadrenji, przygotowania do utworzenia samo-
dzielno państwa nadreńskiego odbywają się
w dalszym ciągu. Jak słychać, ma być utworzo-
ny dyrektorjat nadreński. Wyboru tego dwa
rektorjatu dokonała rada administracyjna, o-
bejmująca reprezentantów wszystkich stron-
nictw nie wyłączone komunistów.

udzielali, wyrażając pogląd, iż na sprawę tak
wielką i tak silnie przez naród rozumianą,
znajdą się łatwo fundusze, które popłyną z
całego kraju.

Co do miejsca złożenia zwłok w Polsce
oświadczone, iż Skalki nie można brać w ra-
chubę, wolę swę bowiem pod tym względem
wyraźnie zaznaczał wielki pisarz w rozmowie
z osobami bliskimi.

W dyskusji obrano komisję tymczaso-
wą dla zajęcia się dalszym biegiem sprawy,
weszli do niej pp.: dr. Rząd, Michał ks. Wo-
roniecki, dr. Kozubski, senator I. Baliński, St.
Libicki i Antoni Wjenjowski.

TELEGRAMY.**MNOŻNIK STATYSTYCZNY DLA
WARSZAWY.**

WARSZAWA 3.12 (AW) Mnożnik
statystyczny za drugą połowę listopada wyno-
si dla Warszawy 53,67 proc. za cały listopad
132, 15 proc.

WALORYZACJA TARYF KOLEJOWYCH.

WARSZAWA 3.12 (PAT) Komisja tary-
fowa państwowej rady kolejowej postanowiła na
posiedzeniu w dniu 30 listopada rb. przeprowa-
dzić waloryzację taryf kolejowych z dniem 1 sty-
cznia 1924 r.

Waloryzacja polegać będzie na tem, że
taryfa kolejowa zostanie podniesiona mniej-
więcej do wysokości taryf przedwojennych.
Przeprowadzenie waloryzacji ma na celu pokr-
cie kosztów eksploatacji polskich kolei państwo-
wych oraz uzyskanie pewnej nadwyżki docho-
dów kolei państwowych ponad ich rozchoda-
mi. Waloryzacja ma być przeprowadzona na
podstawie złotego franka, jako stałej jednostki
walutowej. Frank złoty przeliczany będzie na
marki polskie według kursu, ogłaszanego per-
jodycznie przez ministerstwo skarbu. Komisja
taryfowa dokonała ponadto nowych klasyfi-
kacji taryf towarowych kolejowych, obracowa-

ła mianowicie nową klasyfikację taryf, opar-
tą na dotychczasowych doświadczeniach. Nowe
klasyfikacja taryf powinna stać się bardzo po-
ważnym dodatnim czynnikiem dla naszego ro-
zwoju gospodarczego.

**UROCZYSTOŚCI PATRYJOTYCZNE ZA
GRANICĄ.**

PARYŻ 3.12 (PAT) Kolonia polska ob-
chodziła tu uroczystości rocznice powstania
1830 roku. W kościele Wniebowzięcia staraniem
dyrektora misji polskiej, ks. Szymbora odbyło
się uroczyste nabożeństwo. Kazanie w języku
francuskim wygłosił ks. prałat Raubin, sekre-
taryz komitetu przyjaźni Francji zagranicą.

PARYŻ 3.12 (PAT) Z okazji rocznicy
powstania 1830 roku Stowarzyszenie Studen-
tów Polskich w Paryżu urządziło na cmentarzu
Bauxierre obchód ku czci Monchnackiego, zmar-
łego tam w roku 1814. Na cmentarzu wygło-
szono szereg przemówień.

KOMITET PRAWNICZY LIGI NARODÓW.

GENEWA 3.12 (PAT) Sekretarz gene-
ralny Ligi Narodów zwołał do Genewy na dzień
18 stycznia 1924 r. specjalny komitet prawni-
czy, któremu Rada Ligi Narodów poleciła roz-
patrzenie sprawy interpelacji Raktu Ligi oraz
innych punktów prawa międzynarodowego,
z którymi spotykała się Rada w czasie zatargu
włosko-greckiego. Komitet ten miał być po-
czątkowo — olany już w dniu 4 grudnia. Na
propozycje jednak, złożona Radzie Ligi Naro-
dów przez przedstawiciela Wielkiej Brytanji,
Rada w porozumieniu z członkami komitetu,
postanowiła odłożyć jego zwołanie do stycz-
nia 1924 roku.

**KIEDY ZBIERZE SIĘ RADA LIGI
NARODÓW.**

PARYŻ 3.12 (PAT) Rada Ligi Narodów
zbiere się tu dnia 10 bm. Na porządku dzien-
nym znajduje się sprawa sanacji finansowej
Węgier na podstawie przyznanej im pożyczki.

Z A W I A D O M I E N I E.

Lekarze Kasowi z dn. 4 grudnia r. b. będą pobierać od ubezpieczonych za poradę ambulatoryjną 400.000 mkp., za wizytę na miesiąc 1.500.000 mk.

(D)

Zarząd Stowarzyszenia Lekarzy Kasowych.

Jeszcze o katastrofie w Brescji.

Dotknięte miejscowości przedstawiają smutny obraz zniszczenia.

RZYM 3 12 (PAT) Według dalszych doniesień o katastrofie w Brescji wskutek zerwania tamy, prócz miejscowości Dezzo, w której na ogólną liczbę 500 mieszkańców uratowano jedynie 5-ciu, zniszczone zostały również miejscowości Gandino i Corna. Pierwsza z nich liczyła 300 mieszkańców, a druga 1000 mieszkańców. Cała dolina Scelto znajduje się pod wodą. W tak zw. bocznej dolinie Gorzone w dolinie Dezzo zniszczonych zostało 5 stacji hydroelektrycznych.

RZYM 3 12 (PAT) Król odjechał wczoraj w towarzystwie podsekretarza stanu i sekretarza generalnego do Brescji skąd uda się na miejsce katastrofy.

RZYM 3 12 (PAT) Dziś na miejsce katastrofy jeziora Gleno przybył król włoski, minister robót publicznych Carmazzi, wice-minister spraw wewnętrznych Vinci. Milicja narodowa i wojsko pracują z narażeniem życia, poszukując rannych i wydobywając ciała ofiar, wyrzuconych przez zalew bagien. Dotąd nie licząc szczątków ciał, które nie zostały rozpoznane, wydobyto 135 trupów. Straty materialne, oprócz robót sztucznego jeziora, wynoszą minimalnie 120 milionów lirów. Wieża katedralna w Buggio, na którą schroniła się część ludności, runęła, podmyta wodą. Kościoły w Dezzo i Buggio są zwalone przez fale. Na ratunek sprowadzono straż pożarną i saperów z Bergamo i Bresci.

Lew przechadza się po ulicy Stanisławowa.

Wśród przechodniów powstaje popłoch.

Niedawno przybył do Stanisławowa cyrk wędrowny „Medrano“ na szereg występów. Wśród jego osobliwości znajdował się olbrzym, tresowany lew.

W dniu 29 listopada król nustyni poczuł nagły przypływ sił żywotnych. Otrząsnął się ze zwykłej apatii, wylamał pretv swej klatki i majestatycznym krokiem wyszedł na prywatną ulicę Stanisławowa.

Wśród licznych przechodniów na widok niezwykle spacerowicza powstał popłoch. Lew, nie spostrzegając konsternacji, jaką ukazaniem się swym wywołał, przechadzał się spokojnie po ul. Uniwersyteckiej, zadowolony, że może użyć upragnionej swobody.

Nagle z bocznej ulicy wypadł samochód. Szofer zdebił na widok egzotycznego przechodnia. Puścił motor w ruch „na całego“ i zaczął obracać ręczkę sterowny samochodowej.

Ryk sterowny spłoszył spokojnie dotąd zwierze. Lew w szalonych skokach, zaczął uciekać. Popłoch wzmoził się w jednej chwili nadzwyczajnie. Na szczęście zaalarmowani cyrkowcy schwytali uciekającego króla nustyni w sieci i odprowadzili z powrotem do klatki.

Niedługo cieszył się swoboda.

Niedługo cieszył się swoboda.

AMERYKA NIE CHCE LEŻĆ W BAGNO UROPEJSKIE.

BERLIN 3 12 (AW) „New York Herald“ donosi, że komisja reparacyjna zwróciła się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o wyznaczenie dwóch nowych rzeczoznawców amerykańskich. Plan ten jednak nie spotkał się z aprobatą Waszyngtonu, który oświadczył, że w odpowiedzi, wysłanej do Paryża, że Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć propozycji komisji reparacyjnej, gdyż Ameryka nie podpisała traktatu Wersalskiego i nie może wobec tego uczestniczyć w akcji, związanej z wykonaniem tego traktatu.

Z drugiej jednak strony informacja, że kwestia ta nie jest jeszcze przez rząd Stanów Zjednoczonych ostatecznie rozstrzygnięta.

BEZ MASKI.

BERLIN 3 12 (AW) Według doniesień z Drezna, na ostatnim zjeździe socjal-demokratów saskich, którego obrady otoczone są ścisłą tajemnicą, ujawniły się silne tendencje współpracy z komunistami.

MOŻLIWOŚĆ ROZWIĄZANIA REICHSTAGU.

BERLIN 3 12 (AW) Według doniesień prasy, nowy rząd uzyskał jakoby już zgodę prezydenta Eberta na rozwiązanie parlamentu na wypadek, gdyby parlament nie uchwalił t. zw. „małych pełnomocnictw“, jakich zażąda na wtorkowym posiedzeniu Reichstagu. Pełnomocnictwa te trwać mają do 15 lutego i do-

tyczą uregulowania kwestii bezrobotnych i cen artykułów pierwszej potrzeby.

NOWA PRÓBA POZYSKANIA UJARZMIONYCH NARODÓW.

MOSKWA 3 12 (AW) Frunze oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd zamierza reorganizację dywizji terytorjalnych, uwzględniając elementy narodowościowe. Na Ukrainie stosować będzie ukraińskie. Dywizje o przeważającym elemencie ukraińskim, podlegać będą komendzie ukraińskiej.

EPOKOWY WYNALEZEK CZESKIEGO CHEMIKA.

PRAGA 3 12 (PAT) Jak donosi „Tribuna“ chemik czeski Stoklask odkrył metodę, przy pomocy której wydajność ziemi może być podniesiona o 100 do 120 procent. Stoklask stwierdził, że promienie radio-aktywne mają znaczny wpływ na szybszy rozwój roślinności. Z tego względu do gruntu, który ma być uprawiany, według jego metody, ma być zakopwana rurka metalowa z siłami promieniotwórczymi.

POSŁOWIE JUGOSŁOWIANSKY W KRAKOWIE.

KRAKÓW 3 12 (PAT) W sobotę dnia 1 bm. posłowie jugosłowiańscy w Krakowie obchodzili rocznicę zjednoczenia królewskiego S. H. S. Kilkadziesiąt osób, głównie studniących tu młodzież jugosłowiańska zebrała się w prywatnym lokalu. Pan Ditrinowicz w przemówieniu swoim, nawiązując do...

narodów, podkreślił gorącą sympatię i braterskie uczucia między młodzieżą polską a jugosłowiańską. W imieniu młodzieży polskiej odczytał dzieł p. Wysocki, aced Akademii Sztuk Pięknych.

P. BENESZ TRZEK.

PRAGA 3 12 (PAT) Minister Benesz w wjeżdża w piątek do Genewy. Przy tej sposobności Benesz odwiedzi prezydenta Massaryka. Z Genewy Benesz uda się do Paryża, aby wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

DEPOZYTY DO ODEBRANIA.

BERLIN 3 12 (AW) W roku 1918 sze reg obywateli polskich złożyło w niemieckich konsulatach generalnych w Piotrogradzie i Moskwie depozyty wartościowe z prośbą o przekazanie ich do Warszawy. Po wybuchu rewolucji w Niemczech, depozyty do Warszawy nie doszły, lecz przewiezione zostały do Berlina i złożone w Banku Rzeszy. O zwolnienie ich czyniło poselstwo polskie od dłuższego czasu starania u rządu niemieckiego. Obecnie ostateczne trudności zostały usunięte, i część depozytów znajduje się w poselstwie polskim w Berlinie. Poselstwo przesyła je do departamentu konsularnego MSZ. w Warszawie. W Reichsbanku znajduje się jeszcze pozostała liczba depozytów, po które właściciele jeszcze się nie zgłosili.

SYN PRZECIW WŁASNEMU OJCU.

PARYŻ 3 12 W Paryżu zmarł wśród zagadkowych okoliczności 15-letni syn znanego przywódcy francuskich rojalistów, Daudet'a. Organa policyjne prowadzą śledztwo w tej sprawie. Nie ustalono jeszcze, czy jest to samobójstwo, czy też ma się do czynienia z morderstwem. Według krążących wersji młody Daudet przebywał dużo w kołach anarchistycznych. Istnieje przypuszczenie, że należał on do spisku przeciw własnemu ojcu.

DAUDET UPROWADZONY PRZEZ ANARCHYSTÓW.

PARYŻ 3 12 (PAT) Według informacji Havasa, w kołach rojalistycznych zaprzeczają wiadomości, jakoby Filip Daudet był anarchistą, zapewniają natomiast, że został on uprowadzony przez anarchistów, którzy usłowoali wywrzeć na nim presję moralną w celach partyjnych.

Kronika telegraficzna.

kt) Kanclerz Seipel zaprosił przywódców stronnictw oraz przedstawicieli organizacji urzędniczych na konferencję w sprawie dodatku do ustawy o uposażeniu urzędników.

(kt) Przyjechali do Warszawy poseł Rzeczypospolitej w Londynie p. Konstanty Skirmunt i poseł Rzeczypospolitej w Berlinie p. Kazimierz Olszowski.

kt) Poselstwu lotewskiemu wydane zostało 17 skrzyń z majątku cerkiewnego jednej z gmin staroobrzędowych na Łotwie.

kt) Wobec ogromnych i stałych nadużyć na kolejach, przy komisariacie komunikacji utworzono specjalne biuro zażaleń i reklamacji.

kt) Zniesiono na kolejach niemieckich z dniem 1 grudnia 49 pociągów. Zaprowadzenie taryfy, opartej na podstawie złotej, spowodowało znaczne obniżenie ruchu pasażerskiego. W pierwszej połowie listopada spadek frekwencji wynosił 58,4 proc.

kt) Korespondent „Morgenblattu“ donosi, że z londyńskich kół bankowych, że Norwegia za przykładem Danji ma zaciągnąć w Stanach Zjednoczonych pożyczkę, celem poprawy kursu waluty norweskiej.

(kt) Rząd portugalski przedłożył parlamentowi ustawę, upoważniającą do sprzedaży z licencji niemieckich statków, zaskwestrowanych przez Portugalię podczas wojny.

kt) Przedstawiciel austriacki, Pohl wręczył Cziczerinowi nowe listy uwierzytelniające, jako posła, akredytowanego przy rządzie SSSR.

NA MARGINESIE.

Albo my to jacy tacy.

Nie wiadomo z jakiej racy
Mamy stale moc sensacji,
O oblednym wiewcowniku
Pisze sie welaż i bez liku
Pisma glosza: „Napad krwawy“
Potem: „Z sadu“... skandal... sprawy...
Setki oszczerstw... denuncjacje,
Gwalty... burdy... defloracje!
Tu Stuckoldy, tam Keskowic, —
W ruchu majehry... pogotowie...
Moc oszustwa i skandal...
Dzień w dzień ktoś w leb kogoś zwali...
Blysk rewolty... tłum czerwonv...
Zabijaja meżow żony, —
Choć w opinii nam to szkodzi,
Piszemy o zbrodniach w Łodzi
Plocku, Łomży i Lublinie,
(Który z afer również slynie), —
O szantażach, nkezemności
Welaż piszemy aż do mdłości
I z tegośmy, jak już wiecie,
Sławni pono w całym świecie!

Stanisław Żyzkowski (Eszeń).

Banda rozbójnicza postrachem Pokucia.

W jesieni ubiegłego roku zorganizowała się na Pokuciu silna banda rozbójnicza, na czele której stanął groźny Koźma Własieczuk deserter z W. P. Do pomocy przybrał sobie kilkunastu zdrowych, silnych i na wszystko zdecydowanych parobczaków, również przeważnie dezertów i wspólnie stali się postrachem całego Pokucia, a głównie powiatów kołomyjskiego, peczenyżńskiego i kosowskiego. W śmiałości dokonywanych napadów i rabunków nie ustępowała banda w niczem bandzie słynnego Muchy, bo na wzór Muchy prowadziła również wybitną działalność antypaństwową, zapomocą sabotaży i agitacji.

Bandyci są w wieku od 20—28 lat, kawalerowie, pochodzący częścią z samej Kołomyji, częścią z Werbiaża niżnego pow. Kołomyja. Banda posiada sprężystą organizację, którą cechowało przedewszystkiem ślepe posłuszeństwo i dyscyplina a członkowie jej związani byli specjalną przysięgą, która kończyła się słowami: „Za zdradę towarzystw daję ołowu“.

W razie potrzeby banda cała przekradała się przez granicę do Rosji powracając znów do kraju z bogatym materiałem informacyjnym—politycznym tak, że wszyscy jej członkowie przesiaknięci są na wskroś bolszewizmem. Stwierdzonem zostało, że jeden z jej członków Mojesej Hajowy kazał się ludności

wiejskiej nazywać „afamanem“ Mojesejem i często ukazywał się przebrany za oficera bolszewickiego.

Bonv księcia na Pszczyźnie.

Niedawno temu książę na Pszczyźnie wydał za pozwoleniem władz polskiej bonv, ni by pieniądze swoje, opiewające na marki polskie. Bonami temi dyrekcja dóbr ks. pszczyńskiego płaciła swoje zobowiązania wobec robotników i dostawców. Była to zwykła pożyczka, jaką książę pszczyński zaciągnął publicznie u społeczeństwa. Książę pszczyński zrobił na bonach grube miljaridy, bo w międzyczasie marka polska się zdewałowowała, wiele bonów się zniszczyło, zginęło a również niemało tych bonów zabrali zbieracze muzealni. Był to dla niemieckiego magnata doskonały interes, a bowiem nie zapłacił on od tych bonów żadnego podatku. Dyrekcja dóbr księcia pszczyńskiego z pomiędzy wielkich przemysłowców śląskich ma już dawno sławę najgorszego płatnika. Na przewlekaniu płac dorabia się olbrzymich majątków. Gdy ma już zawiele zobowiązań, bonami zaciąga publiczną pożyczkę i robi jeszcze na tem drugi interes dodatkowy.

Niezdrowy ten objaw należy napiętnować, aby się nie powtórzył. Nie można bowiem w przyszłości dopuszczać, aby, gdy moloch dewaluacji wysysa społeczeństwo, to samo czynił człowiek prywatny, magnat niemiecki, którego zakłady nadal są owiane duchem hakatystycznym, który tak samo, jak inni, płaci podatek węglowy w markach niemieckich, z ta tylko różnicą, że mu śledztwa nie wyteczono. Magnat ten zamierza wydzierżawić kopalnię wiedeńskiemu Union - bankowi. Powoła cały Śląski przemysł stanie się własnością jego trustu.

List gen. Hallera do byłego prezydenta Wilsona.

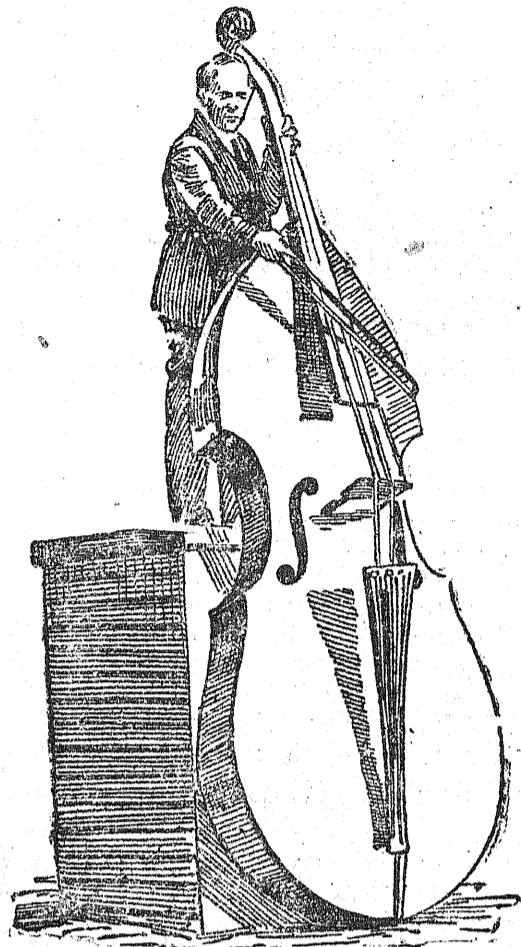
W odpowiedzi na list prez. Wilsona, gen. Haller wystosował następujące pismo:
Szanowny Panie!

Otrzymałszy w drodze pańskiej urzędowy list z życzeniami miłego pobytu w Ameryce, pragnę podziękować Panu serdecznie za ten cenny dowód pamięci.

Czuje się niezwykle zaszczyconym i szczęśliwym jestem, będąc w możności przesłać Panu w wyrazy głębokiej czci i oddania niemal stu tysięcy ludzi, wznoszących na pańską cześć entuzjastyczne okrzyki z okazji obchodu rocznicy Dnia Zawieszenia Broni w mieście Chicago.

W chwili, kiedy w imieniu Żołnierza Polskiego wyrażałem Panu najszczerze podziękowania, tłum uczestniczący w obchodzie grómkimi okrzykami dały ze swej strony wyraz

Największa wiolonczela na świecie.



wdzieczności dla Pana za pańskie stanowisko w sprawie niepodległości Polski z woynym dostępem do morza. Panu tylko należy zawdzięczać że arena światowa, otworzyła się dla Polski w 1917 r.!

Proszę przysłać mi najszczerze zapewnienie, że nie zapomnę nigdy serdecznego przywita, jakiego doznałem w Stanach Zjednoczonych, i jestem pewien, że wywoła stąd do Polski nigdy niezatarte wspomnienia.

Z wyrazami wysokiego poważania.

JÓZEF HALLER, Gen. Broni.

Jubileusz gimnazjum.

Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu obchodziło uroczyste jubileusz 350 lecia swego istnienia. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kardynał Dalbor w asystencji ks. biskupa Łukomskiego i licznego duchowieństwa. Z ramienia rządu na uroczystości był obecny uczeń tego gimnazjum, minister rolnictwa Chłapowski.

(A. HEDENSTIERNA)

Wakans w kasie oszczędności.

Kancelista Margelin był pięć lat buchalterem kasy pożyczkowo - oszczędnościowej w miasteczku Ugglebo, a przez cały ten czas nie popełniono w tej instytucji najmniejszego nadużycia. Wprawdzie zginęła pewnego razu marka pocztowa i zwołano nadzwyczajne zebranie członków zarządu, radząc dwie godziny, czy należy pozwolić złodziejowi bezkarnie uciec do Ameryki, czy też oddać go w ręce sprawiedliwości, ale okazało się w końcu, że marka przyklepała się do łokcia dyrektora i naturalnie pośledzenie natychmiast rozwiązano.

Mieszkańcom Ugglebo wydawało się dziwnym, że miejscowa kasa oszczędności urzędowała być podobna do innych instytucji pieniężnych w kraju. Żaden bowiem z urzędników nie uciekał z pieniędzmi do Ameryki, przwiciacie i krew nie potrzebował robić skladek dla pokrycia niedoborów, a kilku dyrektorów zbankrutowało tylko dlatego, że nie wzięli samowolnie „po-

życzki“ kasowej.

Aż pewnego dnia zmarł na suchoty buchalter Margelin, pozostawiając wdowę i pięcioro dzieci. Pensja jego wynosi tylko 1,500 koron (1,000 koron pobierał jako kancelista, zaś 500 jako buchalter), można więc było śmiało spodziewać się większego braku w kasie, i kiedy zarządzone rewizje nadzwyczajne, starsze panie zaczęły obliżywać się na myśl oczekiwanego skandalu.

Komisja rewizyjna straciła dwa dni, nim przyszła do wniosku, że wszystko jest w zupełnym porządku.

— Ten człowiek rzeczywiście nie przyszedł sobie ani grosza — rzekł jeden z członków komisji, dywizjonowany kapitan, którego wybierano na rewizora, pomimo, że niezbędny był biegły w dodawaniu, ale za to był bardzo przyjemny jako partner do wista, po ukończeniu oficjalnej części zebrania.

— Istotnie, wszystko jest w porządku — wrtacił główny kontroler — to wcale nie podług współczesnego zwyczaju.

— Margelin zawsze był ekscentryczny i nieprziemny... Żeby też zejść z tego świata bez najmniejszego nadużycia! Co za przebrzydła

chęć pozowania, obliczona na efekt! — westchnął dyrektor.

— A prztem co za lekkomyślność wobec żony i dzieci — dodał kapitan. — Któż teraz będzie dbał o wdowę i dzieci po urzędniku, który nie przewłaszczył sobie ani grosza! Gdyby tak skreślił dziesięć do piętnastu tysięcy, napewno by damy dobroczynne wzięły dzieciaków na wychowanie, a wdowa z miejsca znalazłaby sobie męża w osobie porucznika Armji Zbawienia. Jeżeli tak potrwa dłużej, moć panowie, lidażkość zapomni, że Ugglebo istnieje na świecie.

Tymczasem w domu dyrektora kasy pożyczkowo - oszczędnościowej, pani małżonka siedząc robiła pończochę. Właśnie zaczęła niestety, gdy nagle wpadła do pokoju starsza już dama, rzuciła się jej na szyję, ucałowała i zawołała:

— Ach, droga moja Emmo, jakże tęsknię do ciebie!

— Przepraszam, ale nie wiem, z kim mam przyjemność...

— Ach, Emmo, czy nie przypominasz sobie Julii Peterson, tak, tak teraz nazywam się naturalnie Strömbom, wyszłam za mąż. Tańczymy sobie na tym samym balu w Wąsternie, vis a vis kontredansa — i to tylko 27 lat

KRONIKA

Wice premier Korfanty w Łodzi.

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 4 grudnia Barbary P
Wschód słońca g. 8, m. 10.
Zachód „ g. 4, m. 34.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
„Szalona dziewczyna“
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
„Niespodzianki rozwodowe“
„Luna“ (Przejazd 1)
„Za murami klasztoru“
„Casino“ (Piotrkowska 67)
„Szalone kobiety“
„Odeon“ Przejazd 2)
„Królowa Maubin Rouge“
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Kuchareczka“
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Natasza Rostowa“

Kalendarzyk historyczny.

1642 Skon kardynała Richeleu w Paryżu
1830 Manifest Tow. Demokratycznego polskiego

Wiadomości bieżące

— Odznaczenie papieskie.

J. E. ks. biskup Tymieniecki udekorował orderem św. Grzegorza Wielkiego, dyrektora 8-kl. szkoły Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej, p. P. Macińskiego.

— Z nabytu wiceprezesa Rady Ministrów W. Korfante w Łodzi.

Wiceprezes Rady Ministrów, p. Wojciech Korfanty, po przybyciu do Łodzi w dniu wczorajszym złożył swą kartę wizytową w Prezydium Magistratu.

Z P.K.O.

Pocztowa Kasa Oszczędnościowa oblicza złotego polskiego po kursie 520,000 mk. (pap)

— Przed nową zwyczają tramwajów?

W zarządzie tramwajów miejskich jest rozważany projekt nowej zwyczajki biletów osobowych na tramwajach łódzkich. Jednorazowy przejazd tramwajem w myśl tej podwyżki kosztowałby 95 tysięcy marek.

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

Najbliższe (14) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dn. 6 bm., o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Pomorska 16). Na porządku dziennym sprawy, objęte porządkiem poprzedniego posiedzenia, z wyjątkiem sprawy opłaty miejskiej od paszportów zagranicznych.

— Strajk w firmie chemicznej „Polska Nafta“.

Mimo podpisania umowy z robotnikami przez większość firm chemicznych, firma „Pol-

Nocy onegdajszej przybył do Łodzi p. Wice Premier W. Korfanty w towarzystwie sekretarza dra Angermanna, celem odbycia szeregu konferencji tak z przedstawicielami miejscowego przemysłu, jak i specjalnie w tym celu przybyłymi delegatami sąsiednich terenów.

W godzinach przedpołudniowych zjawili się, jak już na innym miejscu donieśliśmy p. Wicepremier na zebraniu delegatów związków inwalidzkich skąd następnie udał się do lokalu Zw. Przem. Włókien. w Polsce przy ul. Piotrkowskiej Nr 96.

Poufna konferencja z przedstawicielami przemysłowców, trwająca do godziny 3 po poł. odbywała się na platformie zrozumienia przez Rząd ważności i znaczenia, jakiej sytuacja w przemyśle odgrywa na całokształt zagadnień Państwa.

Ogólnikowo przedstawiane wyniki konferencji pozwalają mieć nadzieje, iż mimo wszystko z ciężkiej sytuacji ekonomicznej Rząd potrafi znaleźć drogę wyjścia, łagodząc przez swą interwencje chwilowo wybuchające tarcia między robotnikami a ich pracodawcami.

Na godz. 3, zapowiedziana była druga konferencja w Województwie łódzkim.

Już o godz. 3 przybywali liczni przedstawiciele przemysłu zapisując się kolejno na listę obecnych, prowadzoną przez referenta Województwa p. Chrepińskiego.

Wicepremiera oczekiwali przedstawiciele przemysłu łódzkiego, kaliskiego i Zduńskiej Woli. wśród nich przedstawiciele firmy Jarosń. p. Radwan z Kalisza, związku młynarzy kaliskich, Widzowskiej manufaktur, stowarzyszenia fabrykantów Przem. Włókien. Związku Pończoszników.

W konferencji powyższej, na którą nie dopuszczono zasadniczo przedstawicieli prasy jako ściśle tajnej, nie brali udziału reprezentanci władz politycznych.

Z konferencji powyższej udał się p. Wicepremier Korfanty na zebranie Związku Chrześ. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34. Po wygłoszeniu dłuższego przemówienia na temat absorbujących całe społeczeństwo polskie usiłowań Rządu w kierunku sanacji skar-

ska Nafta“ umowy tej, która zobowiązywała do wynagradzania w wysokości 800,000 mk. za osmiogodzinny dzień pracy, nie podpisała, oświadczając robotnikom, iż otrzymają 450,000 mk. za 12 godzin pracy.

W razie nieprzebiecia wspomnianych warunków Zarząd firmy oświadczył robotnikom, iż mogą wszyscy pracę porzucić.

bu, przyjetego rzesztemi oklaskami wypełnionej po brzegi sali przedstawiciele robotników podziękowali p. Premierowi za zaszczytne ich zebrania swoją obecnością i zainteresowanie się ruchem robotniczym w Łodzi zabrawił poseł Harasz, p. Świątkowski, Jezierski i inni referując obecnym stan rzeczy w świecie politycznym i ekonomicznym.

Z Domu Ludowego udał się wicepremier do lokalu Zw. fabrykantów Łódzkich (Krótka Nr. 1 gdzie odbył się bankiet na jego cześć wydany przez miejscowych przemysłowców.

Prócz silnie reprezentowanego świata przemysłowego wzięli w bankiecie udział p. Wojewoda Rembowski, Ks. Biskup Tymieniecki, prezydent miasta Cynarski, komisarz Rządu Izzycki D-ca Okr. Korp. gen. Majewski, Dyr. Izby Skarbowej p. Towarnicki i szereg innych wybitnych osobistości.

Z Łodzi p. Wicepremier odjechał do Warszawy. (pap)

O ile nasza redakcja mogła zebrać materiały dotyczące niespodziewanej wizyty naszego wice — premiera w Łodzi celem jego przybycia było rozwiązanie dwóch poważnych problemów, a mianowicie 1) skłonienie fabrykantów do wpłaty 15 milionów franków złotych, jako zaliczki na podatek majątkowy 2) zażalenie kryzysu ekonomicznego i nieprzerwanie pracy w fabrykach.

Co do pierwszego punktu rokowań, nie możemy podać nic pewnego, wiadomo nam jedynie, że fabrykanci wysunęli cały szereg kontrpropozycji, tęczowych się dyskonta weksli regulowania podatku obrotowego oraz stosowania pewnego rodzaju stawek wywozowych, dla towarów wywozonych za granicę. Co do drugiego punktu — fabrykanci uzależnili swoje decyzje od stosunku ogółu robotników do proponowanej regulacji płac, która skutkiem ogólnego przesilenia finansowego i braku kapitałów, nie mogła w żadnym wypadku dotrzymać kroku, wspólnym czynnikiem komisji statystycznej.

Naogół zdaje się, misja wicepremiera w Łodzi nie poszła tak gładko, jak w innych okolicach Rzeczypospolitej.

Pokrzywdzeni, takiem, conajmniej, nielegalnym stanowiskiem firmy „Polska Nafta“ robotnicy udali się o pomoc do Zw. Zaw., który przekazał sprawę na drogę prawną Inspektoratowi Pracy, celem zmuszenia firmy do dwutygodniowego wymówienia pracy, wzel. do zapłacenia zatory za dwa tygodnie, prócz wynagrodzenia za cały czas godzin nadetatowej pra-

(Na schodach słychać czwiesz krok i kilkanaście wykrzykników: „Szanowny panie dyrektorze“, poczyni słychać głos nana Kryddelina: „Uspokójcie się, moi panowie!“ Panj Kryddelinowa błędnie, i powstaje z kanapy).

— Wybaczcie, moje panie, ale to pewnie jakiś napad na mego męża. Jak się jest na takim stanowisku, ma się wielu nieprzyjaciół.

Dyrektor Kryddelin: (przemawiając na schodach do 25-ciu młodzieńców). „Uspokójcie się, moi panowie! Pensja wynosi tylko 500 koron rocznie — obecnie nie jeszcze nie mogą doczekać. Proszę złożyć w zarządzie prośby i świadectwa! Do widzenia!

(Młodzieńcy odchodzą, zganiając się w ukłonach).

W hotelu miasteczkowym wszystkie pokoje pozajmowane przez młodzieńców, poszukujących miejsca buchaltera, jak również przez troskliwe matki, które sobie przypominały, że zna ją panja Kryddelin z czasów panieńskich.

Zarząd kolei — Uggelbo — Skatabo — był zmuszony zatelegrafować do Sztokholmu po więcej wagonów dla utrzymania prawidłowego ruchu pociągów. (Dok. nast.)

temu.

Wybacz mi, droga Juljo, ale chyba nie spotkałyśmy się już potem ani razu i...

— Nie, istotnie, ale nie mogłam cię nigdy zapomnieć. A teraz musisz mi, moja Emmo, oddać wielką przysługę. Maż twój jest wszak dyrektorem kasy oszczędności i od niego zależy posada buchaltera, obecnie wakuująca. Mój syn nie ma prawie z czego żyć... Och, Emmo, nie dźwicz serca macierzyńskiego...

(Słychać krok za drzwiami, szelest jedwabnej sukni, która we drzwiach zaczęła o gwóźdź, rozdziela się — wchodzi otwła dama o czerwonym nosie, mająca lat około 60).

— Więc to jest siostra mej nieodżałowanej Gustawy! Ach, kochana pani Kryddelin, właśnie w tych dniach upływa 38 lat od czasu, jak podróżowałam po jeziorze Wetter z nieboszczką siostrą pani, i wtedy zawiązała się pomiędzy nami ogromna przyjaźń. Nie żyje już biedaczka, ale Boże Wielki, jakże mi ją pani przypomniał! Prawda, pani nie wie, jak się nazywam — jestem Beata Lundqvist z domu Pilevist. Teskniałam za pania przez 38 lat, aż nareszcie wyczytałam w gazetach, że wasz buchalter

umarł, a ponieważ mam bratanek, młodzieńca bardzo przykładnego, będącego chwilowo bez zajęcia, przyszło mi na myśl, że przy protekcji pani mógłby to miejsce objąć. Niech pani sobie wyobrazi, wczoraj w nocy śniło mi się, że nieodżałowanej pani Gucia siostra pani, stanęła nademną i wskazała palcem w stronę Uggelbo, mówiąc: „Beato, udaj się do Kryddelinów, do Uggelbo, tam znajdzie twój bratanek kawałek chleba“. Czy to nie szczególne, kochana pani Kryddelin? Ach, mam nadzieje..

Drzwi znowu się otwierała i wchodzi ładna, 19-let. panienska, z rumieńcem na twarzy.

— Szanowna pani, proszę mi wybaczyc, ale coś mi szeptalo, że winnam zwrócić się do Niej! Mój narzeczony, wczytawszy w gazetach o śmierci pana Marcellina, przwtulił me mocno do piersi i rzekł: „Andziu gdybym mógł otrzymać te 500 koron, które płaca buchalterowi, i połączyć z tem, co mam obecnie, mogłbyśm wkrótce pobrać się“. Ach, złota, zaupa pani Kryddelin, nieboszczka matka moja była pani koleżanka na pensji, a mój narzeczony jest taki dobry i dzielny człowiek — od pań zależy teraz nasze szczęście... o droga pa..

Zjazd delegatów Zw. Inwalidów.

WICE PREMIER KORFANTY NA ZJEZDZIE.

W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem otwarty został Zjazd Delegatów Kół i grup inwalidzkich.

Marszałkiem Zjazdu obrano p. Stacheckiego, prezesa Związku Wojewódzkiego Inw w Poznaniu.

W prezydium zasiadli: p. Rosochacki

PRZEMÓWIENIE V. PREMIERA KORFANTEGO.

Wicepremier Korfanty witając delegatów w Imieniu Rządu Polskiego podniósł w swoim treściwym przemówieniu trudności, jakie z powodu spadku pieniądza spotyka Rząd w niesieniu pomocy inwalidom.

Rząd, jak każdy rozumny człowiek ma pełne zrozumienie dla potrzeb tych, o których obecni delegaci myślą starając się nieść jaknajbardziej wydatną pomoc.

Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę z ciężkiej sytuacji inwalidów, w obecnej jednak chwili żadnej poważniejszej akcji finansowej przedsięwziąć nie można. Jesliby nawet renty inwalidzkie w czwórnasób podniósł, nie to nie pomoże, gdyż im więcej maszyn wydrękuje pieniędzy, tem szybciej spada jego wartość. Jedynym lekarstwem może być naprawa skarbu a związane z nią niezbędna ciężka operacja może doprowadzić nas do zdrowie-

PRZEMÓWIENIE PREZESA M. KANTORA.

Następnie zabrał głos prezes Zarządu Głównego p. M. Kantor, który w dłuższym swym przemówieniu zaakcentował przede wszystkim, iż obowiązkiem Rządu jest bez względu na sytuację finansową zaopiekować się dołą inwalidów.

Przy zastosowaniu uchwalonego mnożnika wysokość renty spadła do 50 proc., a w niektórych wypadkach nawet do 30 proc.

Jedną z najżywotniejszych kwestji jest uzyskanie prawa pierwszeństwa koncesji dla inwalidów co zwolni ich od wyczekiwania w kasach państwowych o podanie im jałmużny, za jaką uważać musimy obecną rentę w wysokości 2,800,000 mk.

Prawa inwalidów są w każdym Państwie długiem uprzywilejowanym. Mimo rozporządzeń Min. Skarbu udzielanie inwalidom koncesji przedstawia się w praktyce bardzo smutno.

Dlatego tak się dzieje, iż naprzykład w takiej Łodzi njejaki Makaron arcybogaty człowiek uzyskuje cztery koncesje na sprzedaż wódki, gdy równocześnie odpowiednie petycje inwalidów są odrzucane.

Ostatnia redukcja wyszynków w Łodzi wyrugowała na liczbę sześć aż dwa sklepy po zostające jeden w reku inwalidy a drugi wdo wy po inwalidzie. Jest to jakby rozmyślna robota prowokacyjna. Ilość koncesji bowiem uzyskanych przez inwalidów przedstawia się w stosunku pięć dziesiątych do stu a nie dwa do sześciu.

Jeśli chodzi o postępowanie firm prywatnych, to w większej ilości wypadków jest ono niżej krytyki. Bardzo wielu fabrykantów łódzkich dalej np. koleje dojazdowe łódzkie wzbraniają się zatrudniać inwalidów odsyłać ich do tych, którzy wojne wywołali obdziałając przytem nazwą bolszewików.

wojskowych ofiar wojny z b. armji rosyjskiej oraz wdów i sierot po nich są do odebrania w Kom. Rządu, Al. Kościuszki 1. Wydz. Wojsk. Policyny pokój Nr. 5, w godz. od 10—1 i winny być odebrane do dnia 15 grudnia 1923 r. (pap)

— Skrzynki na zmiotki uliczne.

W celu walki z zanieczyszczeniem ulic i placów Łodzi, delegacja Wydziału Gospodarczego na sobotniem posiedzeniu uchwaliła ustawić w rozmaitych punktach miasta specjalne skrzynki na zmiotki uliczne. Tymczasowo, w najbliższej przyszłości, skrzynki takie będą ustawione w następujących punktach: Skwer na Starym rynku — 1 skrzynka, przy kanale rzeki Łódki — 1. Placu gen. Hallera — 2. Alejach Kościuszki — 2. Alejach przy ul. Pańskiej — 2. przy Katedrze Św. Stanisława Ko-

redaktor „Inwalidy” oraz prezes Akademickiego Zw. Inw. w Warszawie, — jako sekretarzem p. Wilbański z Łodzi, p. Peller z Konina i Jan Kańczyk z Górnego Śląska.

Zjazd otwarł Prezes Łódzkiego Koła Fr Pawlak witając przybyłego na zjazd wicepremiera Korfanteo.

Obecnie właśnie przechodzi społeczeństwo polskie fazę takiej operacji. Nikt jednak niech się nie ludzi, iż wystarczy mogą dwa lub trzy miesiące kuracji, gdyż doświadczenie innych państw np. Austrii i Czech uczyło nas, iż proces sanacji jest przewlekły.

Rozpaczać nam jednak nie wolno, bo z dnia na dzień stosunki się poprawiają, a społeczeństwo musi mieć przekonanie, iż Rząd ma jako największy swój cel poprawę stosunków ekonomicznych. Obiecuję w imieniu Rządu ulżyć dołą inwalidów w granicach najpomyślniejszego przebiegu obrad.

Imieniem nieobecnego gen. Majewskiego przemówił pułk. dr. Więckowski zapewniając, iż los inwalidów leży dowódcy na sercu jako tych, którzy będąc z wojskiem związani uważani być muszą za braci.

Celem obecnego zjazdu jest stworzenie wojewódzkich zarządów, któreby ujęły w całości akcją pomocniczą dla inwalidów.

Wreszcie zgłosił rezolucje:

Zjazd wojewódki inwalidów wojennych, odbyty w dniu 3.12 br. domaga się: 1) wypłaty rent i zaopatrzeń w pełnej wysokości, 2) natychmiastowej rewizji wszelkich koncesji, jak tytoniowych, celnych, wódczanych i t. d., 3) uzgodnienia rozporządzenia wykonawczego z dnia 10.1.23 r. dz. Ust. Rządowych Nr. 29 (23 pkt. 132 z Ustawą z dnia 18.3.1921 r. Dz. U. R. 32) 21 pkt. 195 i 4) wydana koncesji na bank inwalidzki J. E. ks. Biskup Tvmieniecki przywrzekł swój współudział w każdej pracy inwalidów.

Delegaci poszczególnych kół wywnioskowali się o konieczności stworzenia wydziału wojewódzkiego na terenie Łodzi.

Pan Pawlak zakomunikował, iż wszystkie koszta wczorajszej uroczystości pokrył p. Grohmann.

Przystąpiono do wyboru wydziału wojewódzkiego, w skład którego weszli pp.: Pawlak, Wilmański, Peller, Murwiński, Piątkowski i Fajfer. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Chmielewskiego, Kozłowskiego i Pietrzykowskiego.

W końcowym przemówieniu wezwał p. Rosochacki do jedności i skupienia się około sztandaru związku.

Delegacja inwalidów udała się do p. Prezesa Izby Skarbowej Leona Towarnickiego w sprawie uzyskania szeregu koncesji.

Pan Towarnicki, który w dniu wczorajszym brał również udział w wbiianiu pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru inwalidzkiego przywrzekł jaknajgorętsze poparcie ze swej strony. (pap)

ki — 1, Polesiu Włodzkiem — 2, parku „Zródliska” — 2, parku Staszycy — 2, parku kolejowym — 2, parku Sienkiewicza — 2, przy ul. Wsokiej — 1, przy Wodnej — 1, oraz przy placu gen. Dąbrowskiego — 2.

— Przepisy, dotyczące handlu ulicznego na terenie m. Łodzi.

Dział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej, pozostający pod kierunkiem dra A. Starzyńskiego, opracowuje obecnie przepisy, dotyczące handlu ulicznego na terenie m. Łodzi. Przepisy te będą przesłane Radzie Miejskiej, celem zatwierdzenia.

— Do mieszkańców m. Łodzi.

Jeżeli powieki zasklepiają się z rana po przebudzeniu ze snu, to oczy są chore i należy zaraz zwrócić się do lekarza, ponieważ

W myśl obowiązującej ustawy firma, wymagająca robotnikom prace, zobowiązana jest do wypłacenia za dwutygodniowy okres pracy według stawki, obowiązującej na mocy ostatniej umowy, zawieranej indywidualnie między przedstawicielami obojga stron i działów przemysłowych i robotnikami. W tym wypadku robotnikom firmy „Polska Nafta” będzie musiał Zarząd wypłacić po 800,000 mk. dziennie. (pap)

— Z przemysłu bawełnianego.

Do jakiego stopnia, daje się odczuwać brak środków obrotowych w Łodzi dowodzi fakt, iż w wielu fabrykach część zarobków robotnika wypłacają... manufaktura, która benze spienięża na mieście.

Widzewska manufaktura posiada na składzie towaru za z górą 3 miliony dolarów tj. na naszą walutę około dwunastu bilionów marek!

Tymczasem rynki zbytu są wewnętrznie przeładowane towarami łódzkimi, zagranica bierze materiały, czeskie lub angielskie — jako tańsze.

Coś się zaczyna psuć w państwie pana Barcińskiego.

— Zebranie pracowników związków.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu OKZZ. (Dzielnia 50) zebranie pracowników związków spożywczych, na którym omawiano obecną sytuację w przemyśle oraz rzekome zerwanie umowy przez cech mistrzów piekarskich. Mówcy w przemówieniach swych wykazywali na wpływ sytuacji w przemyśle włókienniczym nwidoczniający się natychmiast w innych gałęziach przemysłu. Co do rzekomego zerwania umowy przez cech mistrzów piekarskich związek pracowników oficjalnie o tem nic nie wie, a dowiedział się jedynie z komunikatu prasowego. Jakie stanowisko zajmie związek w tej sprawie, mówi o tem rezolucja jaką zebranie powzięło i przesłało do Inspektoratu Pracy.

„Wobec nkazania się komunikatu w prasie, jakoby cech mistrzów piekarskich złożył listowne oświadczenie w Insp. Pracy o rzekomem zerwaniu obowiązującej umowy, opartej na dwutygodniowych orzeczeniach Komisji Statystycznej, o czem jednak związek nasz przez tenże cech dotychczas nie został powiadomiony. — stwierdzamy, iż dotychczasowych warunków naszej umowy chronić będziemy, wszelkimi rozporządzalnemi środkami.

Żadamy od Inspektora Pracy pouczenia tych panów, że o ile chcą poczynić pewne zmiany w zawartej umowie, to przede wszystkim muszą o tem zawiadomić związek. Uważamy, że dotychczasowa umowa nasza jest ważna, gdyż u nas nie powstała myśl o jej zerwaniu, o ileby zaś ona niespodziewanie ze strony cechu nastąpiła upoważniamy Zarząd naszego Związku do wszczęcia jaknajszerszej akcji, dając mu wolną rękę w powzięciu jakichkolwiek decyzji, które bez zastrzeżeń wykonamy, broniąc naszych interesów.

Jako następny temat obrad wpłynęła sprawa denuncjowania związku przez „Łódzianina” i „Robotnika” jako komunistycznego w związku ze strajkiem pracowników piekarskich. Autorów artykułu, będącego denuncjacją pewnych członków kooperatywy „Łódzianina” Związek potenia, przysyłać odpowiednie rezolucje do redakcji wspomnianych pism.

Stanowisko Związku w przyszłości określi ogólne zebranie pracowników zw. spożywczych, które odbędzie się w dniu 8 grudnia w sali OKZZ. (pap)

— W sprawie dokumentów poległych b. armji rosyjskiej.

Jak się dowiadujemy z Kom. Rządu na m. Łódź iż dokumenty rodzin, pozostałe po poległych, zmarłych i zaginionych b. wojskowych b. armji rosyjskiej, które w swoim czasie składane były w PKU. Łódź m. (Sienkiewicza 3-5), na skutek zażądanej rejestracji należących do Państwu Polskiemu od Niemiec tytułem emerytur i zapomóg dla

Wzrost drożyzny w Łodzi według Komisji Statystycznej.

W dniu wczorajszym w wieczorowych godzinach odbyło się posiedzenie Komisji Statystycznej, w której brali udział ze strony Związku Przem. pp: Rumpel, Zajdeman i Durski.

Związek Chrześcijański reprezentował p. Świątkowski Związek „Praca“ p. Kaźmierczak i Zw. Klasowy p. Danielewicz. Przewodniczył p. Skalski.

Komisja w której uczestniczył również i p. Insp. Wyżykowski po skontrolowaniu przedstawionych materiałów statystycznych ustaliła wzrost drożyzny za dwa ostatnie tygodnie listopada na 46 proc. (45,70).

Na ustalenie wspomnianego wskaźnika wpłynął przede wszystkim wzrost cen ubrania i obuwia. Ceny artykułów pierwszej po-

trzeby w stosunku do wzrostu cen na odzież wzrosły w stosunku mniej znacznym.

Jednym z ważnych punktów posiedzenia było uchwalenie odbywania posiedzeń wstępnych przy drzwiach zamkniętych z powodu umieszczenia przez jedno z biur prasowych fałszywych wiadomości wzbudzających najniepotrzebniej zaniepokojenie w zainteresowanych sferach społeczeństwa.

Chodzi tu mianowicie o komunikaty prasowe podane przez Biuro Informacji Prasowych „BIP.“ w niektórych niedzielnych dziennikach. Uchwała powyższa została zaakceptowana przez plenum Komisji na wniosek przedstawicieli Związku Przemysłowego. (pap)

— Z T—wa „Rozwój“.

Kilkaset akcji Banku Narodowego nadeszło i sa do sprzedania w biurze T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej 4. 7857—3 r.

Ofiary.

Na Inwalidów wojennych.

Nr. 862 Pasażer za ubliżenie w wagonie kontrole rowi K. E. Ł. mk. 250,000

Na Ofiary Wybuchu w Cytadeli

Nr. 863 Zebrane na urodzinach u. p. A. Ferstera przez p. Michała Kresca majstra murarskiego mk. 3.600,000 i jeden frank francuski.

Instytucje obdarowane zechcą w swoim własnym interesie jaknajprędzej podnieść złozone u nas ofiary.

Przemysł i handel.

O UMOWĘ HANDLOWĄ POLSKI Z PERSJĄ

(—) Podjęta została, jak się dowiadujemy, akcja rządu polskiego w sprawie rozpoczęcia rokowań z rządem perskim w przedmiocie zawarcia umowy handlowej. Konferencja ta podobnie, jak to miało miejsce w rokowaniach polsko-tureckich ma odbyć się na gruncie szwajcarskim.

PODATEK OD KART DO GRY.

(—) Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie wniesiony przez ministra skarbu projekt rozporządzenia w sprawie podatku od kart do gry. Na podstawie tego projektu podatek wynosi 20.000 mk. od talii. Od kart przywożonych z zagranicy uiszczają się będzie podatek równocześnie z pobieraniem cła. W razie uchylania się od obowiązku tego podatku przewidywane są kary od pół miliona mk. aż do 500 milionów mk.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolar 3,490,000

CZEKI.

N. Jork 3,540,000 — 3,490,000
Londyn 15,405,000 — 15,200,000
Paryż 191,000 — 189,500
Szwajcaria 618,000 — 609,000
Belgia 166,000
Praga 101,600 — 100,000
Wiedeń 49,70 — 49,75
Włochy 154,000 — 152,000
Milionówka 47—55—50
Bony złote 530—555—545.

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA.

Bank Dyskontowy 3400
Bank dla H. i Przem. 860—900
Bank Kredytowy Warsz. 1000
Bank Małonowski 900
Bank Handlowy P. 1100
Bank Przem. Lwow. 420—430

Bank Spółdzielczy 2000
Bank Zachodni 1800—1900—1800
Bank Zjednocz. Z. Polsk. 900
Bank Zw. Spółek 3700—3650
Rudzi 1650—1625—1650 (1) 1675—1750—1800—1825 (4)

Cerata 170—185—180
Kijewski 3000—3850—2875
Puls 290—260—290
Spółes 850—900
Chodorów 5000—4800—4900
Czersk 900—825—800 bez kuponu.
Ćmielów 800

Czestociele 43 (2) 4500—4600 (3), 4400—5000
Gostawice 1500—1570—1530 VI 1100
Michałów 1600—1500—1575
Cukier 5950—5300—5625
Drzewo 520—550—525
Przemysł Leśny 150—155
Węgiel 6800—6500—6600 (1) 7200—6800 (2) 8100—7900—8000 dr.

Cegielski 750—840—815
Fitizner 7400—7000
Lilpop 710—840—670
Modrzełów 12000—11000—11500
Norblin 1425—1450—1350 (1) 1500—1450—(2) 1700 dr.

Kabel 700—750—700
Firlej 390—400
Łazy 165—130—155
Kluczew 1700—1525—1650
Pustelnik 575
Spirytus 2900—3000—2760 (2 i 3) 3400—3000
Martens bez praw.

Ortwein 260—245—265
Ostrowiec 15000—14250—14500
Parowoz 300—275—300
Pocisk 480—450—490
Rohn 475—450—465
Starachowice 3800—3625—3725
Suchedniów 3100—3350
Trzebina 450

Ursus 780—750—770
Zieleniewski 1500—14500—15000
Zyrardów 390—360—375
Zawiercie 375—415
Belbal 42 i pół — 45000
Borkowski 570—625
Hurt 190

Jablkonow 185—200—180
Polbal 80—90 bez praw
Skóry 105—90 VII em. 100
Syndikat 1900—2000—1950
Zachłoga 170—180 VII em. 160—165
Zachłoga dla H. i P. 300
Herbata 200

Elektryczność 2200—2100—2150
Brown - Bowery 2400
Haberbusch 6250—5400—6000
Nobel 900—1000 VI em. 760—780
Siła i światło 825—960—925
Konopie 405 V em. 380—390

Leszczyński 7400
Młynotwórnia 1000
Warsz. Tow. Ubezpiec. 37000
Majewski 6000
Marynia 1000

może się okazać, że chorobą tą jaglica.

Jaglica jest chorobą groźną, zaraźliwą.

Groźną dlatego, że dziesiąta część niewidomych straciła wzrok z powodu jaglicy zaniedbanej i zastarzałej. Zaraźliwą dlatego, że łatwo udziela się otaczającym chorego osobom.

Ażeby uniknąć groźnych następstw jaglicy trzeba leczyć oczy od chwili powstania choroby, inaczej choroba rozszerza się na coraz to nowe tkanki oczne i w rezultacie prowadzi do ślepoty.

Ażeby swych oczu nie narażać na niebezpieczeństwo zarażenia się jaglicą, należy koniecznie odzwyczaić się od przecierania oczu rękami, czy to w razie uczucia swędzenia, czy też uczucia obcego ciała w oku, ponie waż oczy nasze tak są zbudowane, że posiada ją własny aparat ochronny w postaci powiek i nie wymagają do swego oczyszczenia udziału rak. Dotykać się do oczu wolno tylko przy myciu twarzy już wówczas kiedy ręce są uprzednio umyte.

Jeżeli w mieszkaniu znajduje się osoba chora na jaglicę, to niezbędnym jest przestrzeganie kardynalnych zasad ostrożności: 1) nie spać razem z osobą chorą na oczy; 2) nie myć się w tej samej wodzie; 3) nie wycierać się tym samym ręcznikiem.

Szerzeniu się jaglicy sprzyja brud, nieczyste powietrze i skupienie większej ilości osób w ciasnym i źle przewietrzanym pomieszczeniu.

Wypadki i kradzieże

— Kradzież wędlin.

Nocy wczorajszej dostali się nieznanymi sprawcy po wyważeniu drzwi do piwnicy Juljusza Benklera, właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Wólczańskiej 146 i skradli wędlin szynek, mięsa solonego i tłuszczów ogólnej wagi 525 kg. wyrządzając szkodę na 300 miljonów marek. (pap)

— Wyrodna matka.

W dniu wczorajszym znaleziono na cmentarzu przy Katedrze Św. Stanisława Kostki 3-letnie dziecko płci męskiej.

Dziecko nie mogło się ruszać, mając skrepowane nóżki wiezami. Znaleziono je już na pół zmarznięte. Policja czyni energiczne poszukiwania za wyrodną matką. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj t. j. we wtorek dla zrzeszeń Teatr Miejski daje „Szalona dziewczyna“, w środę „Proces rozwodowy“. Kom. stale zapożyczająca widowiska.

— Teatr Popularny.

Od wtorku do piątku dn. 7-go 6 gm. pełna humoru krotoczwila w 3 aktach p. t. „Niespodzianki rozwojowe“ w wykonaniu pp. Bronowskiej, Brandtówny, Wrzesińskiej oraz pp. Dębicza, Puchańskiego, Wiśniewskiego i innych. W przygotowaniu ciekawy dramat w 7-miu obrazach pt. „Złodziejka“.

— Koncert Janiny Korolewicz-Waydowej.

Słynna nasza śpiewaczka operowa pani Janina Korolewicz-Waydowa, po wielkich tryumfach w Ameryce powróciła na krótki czas do kraju i wystąpi raz jeden w Łodzi w sali Filharmonji na koncercie popołudniowym w niedzielę dn. 9 bm. o godz. 4-ej po

— Drugi i ostatni występ Sent M'Ahesy

Wobec tak olbrzymiego powodzenia jakim się cieszył niedzielny koncert tańców orientalnych Sent M'Ahesy, dyrekcji Alfreda Straucha udało się pozyskać tę niezwykłą artystkę na drugi i ostatni występ który się odbędzie w sobotę dn. 6 bm. w sali Filharmonji.

Hurtownia Spółdzielcza

„Rozwój“

Radwańska Nr. 1.

Dostarcza cukier Leśmierski wagonowo, na worki i w mniejszych ilościach. Dostawa natychmiastowa. 2493—2

KINO Spółdzielni Pracojników Państwowych
 Sienkiewicza 40.
 Dzisiaj i dni następnych
 Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Arcydzieła filmowe
Wawóz śmierci
 w 6-ciu wielkich aktach.
 — W rolach głównych —
Lya de Putti i Lucjano Albertini.
 Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 3 pp., ostatni seans o 9-ej wiecz. Passep-partout nie ważne z wyjątkiem prasowych.

Zarząd Banku Przemysłowców Zgierskich Sp. Akc.
 zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 28 grudnia 1922 r. i postanowienia pp. Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 20 października 1923 r. podwyższa się kapitał zakładowy Spółki o Mk. 200.000.000 czyli do Mk. 500.000.000 przez wydanie 20.000 sztuk akcji II emisji po Mk. 10.000 nominalnych każda.
 Kurs emisyjny określa się na Mk. 12.000 za akcję, z których Mk. 10.000 przeznaczają się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po potrąceniu kosztów z emisją związanych, na kapitał zapasowy.
 Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji przysługuje właścicielom akcji poprzednich emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji t. j. po 2 akcje III emisji za 3 akcje poprzednich emisji.
 Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania praw pierwszeństwa w ciągu 30 dni od dnia 24 listopada 1923 r. się nie zapiszą, dokonają Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej. 2652-b

Szkoła plastyki i tańców rytmicznych Zenobji Janczewskiej
 Program: Gimnastyka rytmiczno-hygieniczna, plastyka, tańce rytmiczne i historia tańca starożytnego.
 Zapisy w poniedziałki, czwartki i soboty od 4 i pół do 5 i pół w Sokole, Nawrot 23 oraz codziennie od 3 do 4 w hotelu Savoy, Krótka 8, pokój 705 B. (windą). (2664-b)

Licytacja
 Dnia 17 grudnia b. r. o godz. 9 rano zostaną sprzedane w Warsztatach Taborowych Ogrodowa 9, drogą przetargu publicznego wybrakowane mat. tab: szmiele skórzane 250 kg., parczany 900 kg., żelazny 3.000 kg., narzędziowy 200 kg., drzewny 500., hacel 630 kg.
 Do obejrzenia na miejscu od dn. 10 b. m. w godz. od 8-15. 2658s3
 Szefostwo Gł. Tab. D. O. K. Nr. IV

Kupię
 za 10.000 rb. przedwojennych listów rublowych ziemskich lub m. Warszawy. Oferty z ceną w Rozwoju pod „Biał” 2648s6

Drobne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż:
Ala! Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyn do szycia Placę nałajkę Łańnik, Benedykta 23 mieszkania 13 7072-1
Samochna kupię 4 osobowy. Oferty sub „Nabywca” w Rozwoju. 7255-2

Urządzenie sklepowe w Wiedwie, przy stacji kolejowej, do sprzedania. Wiadomość w sklepie. 755C-2
Dwie ipól wióki z ogrodem, staniem, łaką, inwentarzem sprzedamy natychmiast. Zgierz, Parczewska 5 Biuro „Pośrednik” 7529-2
Łóżka, umywalki, krzesła, stół otomane, bielizniarkę, dywan, stażkę łazienki, wieszak sprzedam. Przejazd № 24 m. 1 7555-2

Garnitur mebli wyselektowanych używanych (salonik) do sprzedania. Moniaszki 2, mieszkanie wskaże dozorca. 7325-1
Kupimy kilka warsztatów stolarskich Oferty sub „Warsztaty” w Rozwoju. 7557-5
Plac na Zabardziu tanio do sprzedania 58X40. Wiadomość Rzgowska 46 zegarmistrz 7558-2
Sklep spożywczy z mieszkaniem sprzedam zaraz, z powodu choroby żony. Ruda Pabjanicka Łąkowa № 204 7554-3

Różne:
Ala! obrączki ślubne wszyście fasony, pierścionki, kolczyki z gwarancją za złoto, zegary, zegarki, platery duży wybór Jan Placek Brzezińska 10 7311-26
Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe. Piotrkowska 132-14 7195-5
Biuro Prośb R. Wajczyński Piotrkowska 93. Prośby do sądu, do władz administracyjnych wojskowych: apelacje rekursy i t. p. opracowania 7297-1
Potrzebna służąca do wszyście. Pańska № 110 m. 1 7517-1
Tanio reperuje naczynia kuchenne, zabawki i podpinko wiołów. Przejazd 68. oficy na i pietro. 7547-6
Zakopane Pensionat „Polanka” przy ul. Zamojskiego, cały rok otwarty. Poleca pokoje z utrzymaniem. Dobra kuchnia. 7555-2

„ROZWOJ”
 Łódź, Al. Kościuszki 41.

Potrzebny dekarz zgłaszać się do Rozwoju od 10-ej do 12-ej 7548-3
Szewcy na damska i męska robotę potrzebni. Zgłaszajcie się ul. Zakajna 6t 7549-5
Ogrodnik i robotnik rolny potrzebni na wieś. Wiadomość Narutowicza (Dzielnia) 50 m 7 7551-2
Potrzebny ezłowiek do koni i za dozorce, żonaty bezdzietny. Ogrodowa 53 7552-1
Stangret-kawaler i służąca potrzebni. Piotrkowska 45, cukiernia 7556-1
Poszukuję posady kasjera, pomocnika kasjera, biuralisty, magazyniera, inkasenta lub innej Łaskawie zgłoszenia do Rozwoju pod „Sumienny”. 7559-3
Przyjmę na mieszkanie 7 m i o klasiste chrześcijanina w okolicy Helenowa, w zamian za udzielanie lekcji. Oferty pod „J. M.” 7560-2
Kobieta lub dziewczyna znająca gospodarstwo potrzebna na wieś i służąca na miejsce. Główna 17 m. 2. 7562-5
Małżeństwo lub kobieta umiejająca doć i dobrze pracować potrzebni na wieś w pobliżu. Piotrkowska 45, cukiernia. 7561-1

Metalowiec poszukuje zamężniejszej panny z mieszkaniem w celu matrymonialnym, lub da za wyswatanie kilka milionów marek. Oferty pod „Metalowiec”. 7518-3
Potrzebna zdolna prasowaczka Nowo-Zarzevska 13, pralnia. 7542-5
Przyjmę sublokatora ul. Andrzeja 53, prawa oficyna m. 12 a 7544-2

Zgubione dokumenty
Suwowlecki Franciszek zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Widzewskiej Manufaktury. 7545-3
Uprząż
 parokonna skórzana, używana w dobrym stanie i kilka kilo skórzanych pasów i części uprzążonych dla rymarza sprzedam. Ogrodowa 28, sieni 2, mieszkanie 5. Stawicki: 2550s2

Poszukuje gospodyni umiejającej dobrze gotować aby mogła zająć się całym gospodarstwem Wład. Piotrkówka 231, piekarnia. 2662s2
Kupuję 2424
 placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, żeby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 52, naprzeciw lombarda. P. L. Milich.

Oficer
 poszukuje pokoju w okolicy ul. Dabrowskiego lub dworca Fabrycznego. Może być w mebli. Wymagane oddzielne wejście. Oferty pod „S. M.” proszę składać w adm. „Rozwoju” 2546s1

Potrzebna
 starsza samotna osoba kat. z szyciem do dziecka i zarządem domem. Oferty sub. „Strzecha rodzinna” 2616s3

Przybłąkał się pies
 czarny popalany kusy, krótkie uszy, właściciel może odebrać za zwrot kosztów. Brzezinska 150. M. Rata ski. 2656s1

4 pokojowe mieszkanie
 kuchnia, wanna, wyg., elektr. Gaz w Warszawie w okolicy Dworca Głównego zamienię na takież w Łodzi w pobliżu tramwaju. Oferty pod „Fox” do adm. Rozwoju. 2690s2

Teofila Michalczyk
 zgubiła paszport i sto siedemdziesiąt franków i osm milionów marek. Łaskawie znalazca raczy odnieść za nagrodą Zielona 24. m. 17. 2668s3

Młyn
 chrześcijański Zgierz ul. 3-go Maja 35, przyjmuje zboże na przemiał i na kaszę. 2594s5

Dr. S. KANTOR
 specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 (róg ul. Jan Gielickiej) Godz. orzecz od 9-2 i 6-8. dla pan 5-8 2654-k-4

Dr. F. Skusiewicz
 ul. Andrzeja 11
 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6. 2211ko

Dr. E. Ekkert
 choroby weneryczne skórnę i dróg moczowych. 2412b
 Ul. Kilińskiego 137. trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-3 i od 7-9. Panie od 3-4.

Dr. med. Z. GOLC
 chor. skórne i weneryczne. ul. Andrzeja № 3. przyjm. od 11-1 i pół. i od 5 i pół do 8. (2092s)

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 15.000 mk., za tekstem 12.000 mk., z wyjątkiem 7.000 mk., wśród drobnych 12.000 mk., nekrologi 10.000 mk., komunikaty 12.000 mk., za wiersz milimetry 10 mk., za wiersz 200 mk., za wiersz 400 mk., za wiersz 600 mk., za wiersz 800 mk., za wiersz 1000 mk., za wiersz 1200 mk., za wiersz 1400 mk., za wiersz 1600 mk., za wiersz 1800 mk., za wiersz 2000 mk., za wiersz 2200 mk., za wiersz 2400 mk., za wiersz 2600 mk., za wiersz 2800 mk., za wiersz 3000 mk., za wiersz 3200 mk., za wiersz 3400 mk., za wiersz 3600 mk., za wiersz 3800 mk., za wiersz 4000 mk., za wiersz 4200 mk., za wiersz 4400 mk., za wiersz 4600 mk., za wiersz 4800 mk., za wiersz 5000 mk., za wiersz 5200 mk., za wiersz 5400 mk., za wiersz 5600 mk., za wiersz 5800 mk., za wiersz 6000 mk., za wiersz 6200 mk., za wiersz 6400 mk., za wiersz 6600 mk., za wiersz 6800 mk., za wiersz 7000 mk., za wiersz 7200 mk., za wiersz 7400 mk., za wiersz 7600 mk., za wiersz 7800 mk., za wiersz 8000 mk., za wiersz 8200 mk., za wiersz 8400 mk., za wiersz 8600 mk., za wiersz 8800 mk., za wiersz 9000 mk., za wiersz 9200 mk., za wiersz 9400 mk., za wiersz 9600 mk., za wiersz 9800 mk., za wiersz 10000 mk.